

Przedmiotem podziwu jest też zainteresowanie książką, wykazane przez społeczeństwo polskie. Sprawozdawca FAZ donosi, iż jeden z młodych wydawców amerykańskich, szczerze zdumiony napływem dziesiątek tysięcy ludzi, którzy w pierwszym dniu odwiedzili międzynarodową wystawę w warszawskim Pałacu Kultury, wyznał mu, że nigdy jeszcze nie był świadkiem takiego zainteresowania książką. Korespondent „Die Welt”, starając się znaleźć źródło zainteresowania książką zachodnioeuropejską w społeczeństwie polskim, dochodzi do przekonania, że u czytelnika naszego oznacza ono w daleko większej mierze chęć pogłębienia wiedzy zawodowej aniżeli opowiadanie się za Zachodem.

W związku z targami księgarskimi w Warszawie sprawozdawców zachodniemieckich zajmuje w ogóle polska polityka kulturalna. W tej sprawie korespondent FAZ zagadnął ministra szkół wyższych i redaktora „Nowej Kultury” Stefana Zółkiewskiego, który go zapewnił, że przy stosowanych niekiedy ograniczeniach w zakresie polityki kulturalnej chodzi tylko o to, aby zapobiec jednostronności. Minister oświadczył, że jego czasopismo będzie nawet jeszcze wszechstronniej przedstawiać problemy literatury światowej i że „np. Kafki mamy nie tylko ‚Proces’, lecz w końcu także ‚Zamek’, którego duchowo-polityczne podłoże jest nieco inne”.

W związku z warszawskimi targami księgarskimi pozostaje specjalna notatka, zamieszczona w nrze 127 FAZ (4 VI) pt. „Za stosunkami kulturalnymi”. W notatce czytamy:

„Polski premier Cyrankiewicz w rozmowie z korespondentem FAZ wypowiedział się za wymianą stosunków kulturalnych pomiędzy Niemiecką Republiką Federalną a Polską. Cyrankiewicz, który liczny udział zachodniemieckich wydawców na warszawskich targach księgarskich uznał za zjawisko szczególnie pocieszające, powiedział, że jego zdaniem można zupełnie dobrze oddzielić od siebie zagadnienie stosunków dyplomatycznych i zagadnienie stosunków kulturalnych”. M. S.

*

TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

W dniach 9—16 maja cały kraj obchodził po raz pierwszy „Tydzień Ziem Zachodnich”. Obchody „Tygodnia” miały na celu możliwie najszerszą popularyzację problematyki Ziem Zachodnich. Przy pomocy różnorodnych imprez, jak konkursy, odczyty, akademie, wystawy, wycieczki itp., organizowanych głównie staraniem TRZZ, zaznajamiano społeczeństwo z zagadnieniami historycznymi i aktualnymi odzyskanych terenów (dzieje walki o utrzymanie polskości tych ziem, rola Ziem Zachodnich w procesie tworzenia się i umacniania Państwa Polskiego; 13-letni dorobek gospodarczy i kulturalny Ziem Zachodnich; integracja społeczna na Ziemiach Zachodnich; rewizjonizm zachodniemiecki wobec granicy na Odrze i Nysie i in.).

Z ciekawszych konferencji, imprez i inicjatyw społecznych, spośród których wiele przekroczyło zresztą ramy czasowe „Tygodnia”, wymienimy następujące: krajowa narada dziennikarzy i publicystów, poświęcona Ziemiom Zachodnim (2—4 V, Koszalin), sesja plenarna Rady Naczelnej i Prezydium Rady Naukowej TRZZ (9 V, Wrocław), otwarcie — staraniem Polskiego Tow. Historycznego i TRZZ — Stacji Naukowej w Zielonej Górze (9 V), konferencja organizacyjna w sprawie powołania Związku Miast i Ziem Nadodrzańskich (10 V, Wrocław), konferencja Komisji Socjologiczno-Demograficznej (12—13 V, Opole) i Ekonomicznej Rady Naukowej TRZZ (14—15 V, Szczecin), Wystawa Rozwoju Przemysłu Gorzowskiego (15—25 V, Gorzów), nawiązanie współpracy miast: Opole-Białystok, konkurs dla mieszkańców wsi i małych miasteczek Ziem Zachodnich na podjęcie najbardziej celowego czynu społecznego, konkurs na najlepiej zagospodarowaną wieś w województwie opolskim,

wystawa dokumentów i źródeł historycznych świadczących o polskości Ziemi Człuchowskiej, Zjazd b. bojowników o polsność Ziemi Bytowskiej, zjazd pisarzy Ziemi Zachodnich w Dusznikach. Redakcja „Kuriera Polskiego” ogłosiła ankietę do czytelników pt. „Ziemia Zachodnie i ty”.

W okresie „Tygodnia” cała prasa polska zamieszczała obszernie artykuły i informacje z różnych dziedzin życia na Ziemiach Zachodnich. W „Trybunie Ludu” z dnia 11 maja 1958 r. ukazał się pt. „Dziś i jutro Ziemi Zachodnich” wywiad z wicepremierem Z. Nowakiem, przewodniczącym Komisji dla Rozwoju Ziemi Zachodnich. Oto fragment wypowiedzi, dotyczący rozwoju przemysłu na Ziemiach Zachodnich:

„... chciałbym przypomnieć fakt, że przemysł tutejszy zniszczony został w czasie wojny w ponad 60%. Nasz bilans otwarcia był więc opłakany.

Kilkadziesiąt propagandowych — tzw. naukowych placówek rewizjonizmu niemieckiego, głosząc dowolne tezy o rozwoju gospodarki polskiej na obszarach nadodrzańskich i nadbałtyckich — zgola niedostatecznym wedle ich ujęcia — opiera się na danych z roku 1938 lub 1939, w najlepszym razie z 1944 — jak gdyby nie było wojny i potwornych zniszczeń.

Należy z całym naciskiem stwierdzić, że jedynie rozsądny, możliwy do przyjęcia w gronie obiektywnych ekonomistów czy polityków punkt wyjścia stanowi stan, jaki zastaliśmy na Ziemiach Zachodnich w roku 1945 — i to jest właśnie bilans otwarcia gospodarki polskiej na tych terenach. Jeżeli jednak zachodni statystycy chcą porównać obecny stan przemysłu na Ziemiach Zachodnich ze stanem sprzed wojny, możemy im to ułatwić podając następujące cyfry: jeżeli za 100 przyjmiemy dane z lat 1936—1938, to w roku 1957 produkujemy na Ziemiach Zachodnich: energii elektrycznej ponad 174%, węgla kamiennego ok. 103, węgla brunatnego ponad 113, koksu — 165, rudy żel. 254, surówki żel. — 138, stali ok. 250, obrabiarek ok. 5 razy więcej, kwasu siarkowego — 380%. Należy przy tym nadmienić, że równocześnie z doprowadzeniem do takiego wzrostu potencjału przemysłowego na Ziemiach Zachodnich, jakie ilustrują powyższe liczby, Polska Ludowa poważnie rozbudowała produkcję na centralnych terenach kraju, co przecieć nie może być pomijane w argumentacji”.

kw.

650-LECIE LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

W r. 1308 Lidzbark otrzymał prawa miejskie. Jubileusz 650-lecia miasta stał się okazją do przypomnienia jego historycznych związków z Polską.

Od XIV w. Lidzbark był stolicą Warmii i siedzibą biskupów warmińskich. Od XV w., kiedy to Warmia została przyłączona do Polski, datuje się rozkwit miasta. W stolicy biskupiej zasiadał szereg znakomitych ludzi, dzięki którym Lidzbark promieniował jako jeden z ośrodków kultury polskiej. W XVI w. należeli do nich: wybitny dyplomata, humanista i pisarz Jan Dantyszek, uczony Stanisław Hozjusz, historyk Marcin Kromer. Z działalności kulturalnej i naukowej zasłynął na przełomie XVII i XVIII w. biskup Andrzej Chryzostom Załuski. W Lidzbarku powstało wiele utworów Ignacego Krasickiego, „księcia poetów”, który biskupstwo warmińskie otrzymał za panowania Stanisława Augusta (1766 r.). Na zamku lidzbarskim przebywał również Mikołaj Kopernik jako ekonomista i administrator dóbr kapitulnych. Osoba jego najmocniej podkreśla ścisły związek Lidzbarka (i całej Warmii) z Polską.

Mimo znacznych zniszczeń wojennych w Lidzbarku zachowało się sporo zabytków i pamiątek polskich. Potężny zamek gotycki, średniowieczna fara, stare miasto nad Łyną ściągają rzesze turystów. Lidzbark nadal nazywany jest „perłą Warmii”.